



# Wystartował XXXIV Rajd Polski

**KRAKÓW, 12. 7.** (tel. wł.). W chwili nadawania tego sprawozdania, w piątek w późnych godzinach wieczornych, na trasie XXXIV Rajdu Polski znajdowały się jeszcze wszystkie wozy (96), które po godz. 16, w jednonimutowych odstępach startowały ze stadionu Wisły. Sprawozdawca „PS” wkrótce po starcie udał się na 71 kilometr trasy, gdzie na odcinku Targanice — Kocierz znajdowała się pierwsza próba górską.

Jako pierwsze do górskiej premii wystartowało małżeństwo Zasadowie. Ich nowiuteńkie Renault-Alpine prezentowało się znakomicie. Zasada uzyskał dobry czas 2:53.3, ale tuż za nim startował jeden z jego najgroźniejszych rywali Austriak Reussling wraz z pilotem Weissem. Pojechali oni wręcz rewelacyjnie i chronometryści złapali im czas 2:49.9. Później jeszcze lepszy rezultat uzyskała węgierska załoga Ferjanecz — Zsemberg — 2:42.34.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwaliśmy przejazdu załóg radzieckich, które występują na znakomicie przygotowanych Wołgach, wyposażonych w 210-konne silniki. Istotnie samochody zawodników radzieckich spisują się jak dotychczas bardzo dobrze, ale ich kierowcy chyba nie posiadają jeszcze zbyt wielkiego doświadczenia w tego typu dużych rajdach. Najlep-

szą załoga radziecka, jadąca z początkowymi numerami Wereszczak — Umnoz, uzyskała dość słaby rezultat — 3:29.0.

W chwili, kiedy nadaję materiał do redakcji przed rajdowcami pozostało jeszcze około 1100 km jazdy non stop. Jakkolwiek uformowała się już czołówka rajdu, jednak jeszcze wiele się może zdarzyć, blisko 200 km... odcinków jazdy specjalnej może przewrócić do góry nogami wszystkie dotychczasowe rezultaty i obalić prognozy.

Nim na trasę z numerem 1 wyruszył Sobiesław Zasada, na stadionie Wisły odbyła się oficjalna uroczystość otwarcia rajdu. Gorąco oklaskiwano paradę „Oldtimerów” (starych samochodów i motocykli) pokaz mody sportowej i turystycznej, występ zespołu Jerzego Miliana oraz mini recital Andrzeja Dąbrowskiego. Wkrótce po tym nasz popularny piosenkarz przebrał się w rajdowy strój i zasiadł za kierownicą rajdowego Fiata 125 z numerem 55.

Po okolicznościowym przemówieniu przewodniczącego Rady Głównej Automobilklubów Polskich prof. dr. Zbigniewa Papińskiego, komandora rajdu Jan Czopek, o godz. 16.01 dał pierwszemu zawodnikowi sygnał startu.

**Ryszard Kowalski**